



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 136 (13429)

Sobota, 18 lipca 1998 r.

cena 1 Lt



Wilno - nasz dom rodzinny

Z lotu ptaka zostały utrwalone fragmenty dwóch widoków wileńskich: pierwszy pochodzi z naszych czasów, drugi - z 1916 r. Zapraszamy naszych Czytelników do porównania tych zdjęć i ustalenia, jakie zmiany zaszły w miejscach na nich widocznych w ciągu ponad 80 lat. Jest to nasza propozycja na odprężenie się w sobotę i niedzielę oraz podczas urlopu.

Fot. Zbigniew Markowicz oraz z archiwum naszego Czytelnika Mariana Maciejewskiego ze Szczecina.



DZIŚ W NUMERZE:

- * Nagrodzeni prenumeratorzy - str. 2
- * Jak spędzą urlop Polacy - posłowie na Sejm RL - str. 3
- * W drodze wyjątku pozwolono im dotknąć rękopisu „Grażyny” - str. 4
- * Co robią dźwigi na plaży? - str. 5
- * Wiadomości krajowe - str. 6
- * Niszczący pałac w Jaszunach szuka opiekuna - str. 7
- * Atrakcyjna propozycja Wileńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej - str. 12

ZNAD WILII

73.34/103.8 FM

ZAPRASZA na cykl programów

„MICKIEWICZA MY”

OD 22 LIPCA,
co drugą środę o godz. 21.30 -

O NIM, O NAS, O WILNIE

Sponsor programu:
Bank Przemysłowo-Handlowy S.A.

Banki	Lt/USD	Lt/DM	Lt/złoty
17.07.98 r.	Kupno-sprzedaż	Kupno-sprzedaż	Kupno-sprzedaż
Kredyt Bank	3,9800 - 4,0100	2,2935 - 2,2707	1,1252 - 1,1770
Snoras	3,985 - 4,000	2,204 - 2,237	1,12 - 1,17
Litimex	3,98 - 4,00	2,19 - 2,24	1,11 - 1,20
Hermis	3,99 - 4,00	2,20 - 2,24	1,12 - 1,17

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

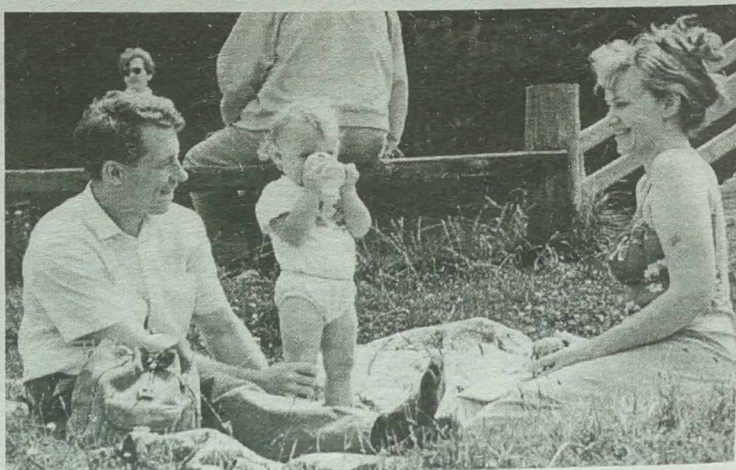
LOT

Dogodne połączenia
z Wilna
przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istambul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)

Ziemia w Wołokumpiach na wagę złota - ziemia zapomniana...

Co prawda, nie szumi tu morze, ale za to jest „naszych strumieni rodzica”, jest prześliczny las sosnowy, jest plaża, a raczej dwie... Taki sielankowy obrazek utrwalił w Wołokumpiach (bo o nich to mowa) nasz fotokorespondent Marian Paluszkiwicz. Niestety, w tym unikalnym zakątku przyrody - daleko od sielanki. O tym - na str. 5.



Prezydent poinformowany

Litewscy weterynarze dobrze się spisują

Prezydent Litwy Valdas Adamkus w piątek przyjął kierowników Międzynarodowego Biura Epizootycznego, którzy pozytywnie ocenili działalność Litewskiej Służby Weterynaryjnej.

Litewscy weterynarze dosyć skutecznie bronią się przed znajdującymi się w Europie ogniskami chorób

zwierząt domowych, poinformował prezydenta dyrektor generalny biura Jean Blancou.

W spotkaniu uczestniczył również prezydent biura Komisji Europejskiej Nikola Belev oraz dyrektor Litewskiej Państwowej Służby Weterynaryjnej Kazimieras Lukauskas. (BNS)

W powiecie kłajpedzkim trwają międzynarodowe manewry „Baltic Challenge'98”

Manewry w zakresie operacji utrzymania pokoju oraz pomocy humanitarnej podzielone zostały na dwie części. W dniach 16-19 lipca odbywają się ćwiczenia lądowe, podczas których żołnierze różnych krajów nabywają specyficzne nawyki, niezbędne w sytuacjach dla utrzymania pokoju.

Ćwiczenia obejmują operacje konwojowe, ustalanie miejsc zamieszkania, udzielanie pomocy lekarskiej, działalność patroli oraz procedury lustracji punktów kontroli.

Podczas drugiej części ćwiczeń w dniach 21-24 lipca, zwanej „fazą aktywną”, odbędą się ćwiczenia polowe.

Podczas manewrów siły zbrojne skorzystają ze scenariusza pomocy humanitarnej podzielone zostały na dwie części. W dniach 16-19 lipca odbywają się ćwiczenia lądowe, podczas których żołnierze różnych krajów nabywają specyficzne nawyki, niezbędne w sytuacjach dla utrzymania pokoju.

Na morzu okręty estońskie, polskie i niemieckie wczoraj rano przystąpiły do trałowania min. Następnie odbędą ćwiczenia w zakresie łączności między okrętami.

Lotnictwo wojskowe kontynuuje treningi spadochroniarzy. W ćwiczeniach osłony z powietrza wezmą udział myśliwce lotnictwa wojskowego Litwy.

(BNS)

NA ZDJEĆCIU: żołnierze 7 pomorskiego batalionu dragonów.

Fot. ELTA



Losy b. współpracowników KGB

Związek Centrum przygotowuje nowy projekt ustawy

Związek Centrum rezygnuje z myśli zwrócenia się do Sądu Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy ograniczającej obecną działalność byłych pracowników KGB i obiecuje, że do jesieni zgłosi Urzędowi Prezydenta jeszcze dokładniejszy wariant tej ustawy.

Na wczorajszej konferencji prasowej przewodniczący Związku Centrum Romualdas Ozolas wyraził satysfakcję, że rządząca większość sejmowa już w ostatniej chwili obrała drogę uniknięcia konfliktu z prezydentem, przyjmując jego propozycję odroczenia wejścia w życie tej ustawy do roku przyszłego.

R. Ozolas jako „rozgrzywkę polityczną” i „obrócenie bardzo poważnej sprawy w cyrk” określił czwartkowe głosowanie za tą ustawą w Sejmie, gdy absolutna większość parlamentarzystów opowiedziała się za przyjęciem ustawy.

„Procedura głosowania przekształcona została w narzędzie rozgrywki politycznej i żadna ze stron nie traktowała tego jako tragedii”, powiedział on. Parlamentarzysty najbardziej oburzyło stwierdzenie wiceprzewodniczącego Sejmu Andriusa Kubiliusa, że rzekomo opozycja głosując zaaprobowała treść ustawy, a nie tylko popierał prezydenta.

R. Ozolas nie sądzi jednak, że warto uwzględnić propozycję prezy-

denta Valdas Adamkusa, by zwrócić się do Sądu Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją pozostałych założeń tej ustawy.

„Opozycja nie powinna zwracać się do Sądu Konstytucyjnego i Związek Centrum z całą pewnością nie weźmie w tym udziału, gdyż wczorajsze głosowanie umożliwiło prezydentowi dalsze działanie”, stwierdził on.

„Sądzimy, że ten dokument nie jest jeszcze ustawą, jest to raczej deklaracja w formie ustawy, która może być określona jako propozycja nowej lojalności”, zaznaczył on.

Przewodniczący Związku Centrum jest przekonany, że kwestia losu byłych pracowników kadrowych KGB ma być rozstrzygana poprzez ustalanie stosunku państwa z działającymi przeciwko niemu specjalnymi strukturami.

R. Ozolas poinformował, że wszystkie oddziały Związku Centrum do 20 sierpnia zobowiązane są rozpatrzyć ten problem, przygotować ustalenia nowego projektu ustawy i przekazać kierownictwu partii. Parlamentarzysta spodziewa się, że frakcja w oparciu o opinie całej partii i mając dostatecznie duży pakiet idei, jesienią będzie mogła zgłosić projekt ustawy Urzędowi Prezydenta. (BNS)

„KURIER WILEŃSKI” – W KAŻDYM POLSKIM DOMU!

Prenumeratę „KW” można załatwić także w księgarniach : S.K. i „Elephas”

Wilnianie Janina Piotrowska, Regina Dieszkiewicz i Mirosław Zembrzycki - to pierwsza trójka prenumeratorów, która jako nagrody otrzymała zestawy polskich kosmetyków ufundowanych przez „Gotanę”

„Elephas” („Słoń”) - to niedawno otwarta nowa placówka wileńska przy ul. Olandu 3 (dawn. - Holendernia) na Antokolu, naprzeciwko kościoła św. św. Piotra i Pawła. Jej właściciele - Wiktor Nowosielski i Gerard Łatkowski - chętnie przyjęli naszą propozycję, by w ich księgarni, podobnie jak w księgarni Stanisława Korczyńskiego przy ul. Auszros Vartu (Ostrobramskiej) 9, Czytelnicy mogli załatwić prenumeratę i odbierać „KW”.

Koszty prenumeraty wynoszą: 1 mies. - 15 Lt, 3 mies. - 45 Lt, 5 mies. - 75 Lt.

Pierwszej trójce prenumeratorów zostaną wręczone nagrody ufundowane przez ZSA „Gotana” (dyr. Zdzisław Tryk) - dystrybutora polskich kosmetyków na Litwie. Podobne nagrody otrzyma również trzech stałych prenumeratorów „Kuriera Wileńskiego” w księgarni S. K. Ich nazwiska poznamy w następnym tygodniu.

Wręczenie zestawów kosmetyków odbędzie się w księgarniach: S. K. i „Elephas”. Dokładną datę i godzinę podamy.



KURIER WILEŃSKI - CODZIENNE WYDANIE
- SOBOTNIE WYDANIE

SZANOWNY CZYTELNIKU

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ PRENUMERATY „KW” NA SIERPIEŃ 1998 r.

Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	3mies.	5 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	19Lt	57 Lt	95 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	16 Lt	48 Lt	80 Lt
w księgarniach: S.K. i „Elephas”	15 Lt	45 Lt	75 Lt
w redakcji	14Lt	42 Lt	70 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	3 mies.	5 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,9 Lt	11,7 Lt	19,5 Lt
„Kurier Wileński” można zaprenumerować na każdej poczcie.			
Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)			
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)			

Uwaga! Okazja tańszego kupienia „Kuriera”:

Od poniedziałku w naszej redakcji (Laisves pr. 60, Dom Prasy, XI piętro) można nabywać sobotni oraz wszystkie kolejne numery „Kuriera” - za 70 ct.

Numery z dni poprzednich - za 40 ct.

Ozolas-Pednyczia

Zarzuty prokuratorowi generalnemu

Przywódcą Związku Centrum Romualdas Ozolas czyni zarzuty prokuratorowi generalnemu Kazysowi Pednyczi z powodu pomyślnego „odprania” problemu zgodności z prawem utworzenia trzeciego wydziału ochrony kierownictwa MSW i skandalu związanego z inwigilacją, a także z powodu tego, że nie złożono sprawozdania prezydentowi.

Prokuratura Generalna ogłosiła w tym tygodniu, że nie stwierdziła, aby pracownicy trzeciego wydziału Departamentu Ochrony Kierownictwa MSW niezgodnie z prawem gromadzili operatywną informację o prezydentach do fotela prezydenta, przywódcach kraju bądź innych prominentach. Skonstatowano, że trzeci wydział, którego statut zatwierdził ówczesny minister spraw wewnętrznych Vidmantas Žiemelis, przekroczył kompetencje Departamentu Ochrony Kierownictwa.

Wydział badania przestępczości

zorganizowanej i korupcji Prokuratury Generalnej przystąpił do badania pracy trzeciego wydziału po pojawieniu się publikacji prasowych o tym, że ten wydział mógł się zajmować niezgodną z prawem działalnością operacyjną.

O zrobienie tego poprosił prokuratora również prezydent Valdas Adamkus.

Na wczorajszej konferencji prasowej przywódca Związku Centrum R. Ozolas wyraził głębokie zdziwienie tym, „co i jak” robi Prokuratura Generalna.

„Mówi ona tylko o tym, czy wydział wykroczył poza swój statut, czy też nie, nie nie mówiąc o tym, że stworzenie samego statutu jest czynnością nielegalną”, zaznaczył on. Zdaniem R. Ozolas, dla Prokuratury Generalnej jest to prawdopodobnie „wygodny sposób spekulacji i demagogii”.

„Oświadczenie Prokuratury Ge-

neralnej jest sposobem odprania problemu. Tak postąpiono nie w jednym przypadku i prokurator generalny jest specjalistą od tego”, zaznaczył on.

Parlamentarzysta jednocześnie wyraził ubolewanie, że dotychczas w kraju nie ma prokuratora, mogącego reprezentować Litwę i być zadowolony tym, że „uważany za prokuratora generalnego pan Pednyczia nie zdaje sprawozdania prezydentowi, lecz wprowadza w błąd społeczeństwo w nadziei, że może i prezydent nie zażąda krótkiego i jasnego sprawozdania”. Te zarzuty R. Ozolas pod adresem prokuratora generalnego obrzucił wiceprzewodniczący Sejmu Andrius Kubilius. „Słowa R. Ozolas o prokuratorze nie licują z liderem tak solidnej partii. Można nie cenić prokuratora, można go krytykować, ale trzeba się liczyć ze słowami”, powiedział on na innej konferencji prasowej. (BNS)

Do wiadomości wilan i gości**Niedzielne Msze św. w języku polskim w kościołach wileńskich:**

- Kościół św. Teresy** (Ostra Brama) ul. Auszros vartu 14, tel. 22-35-13, godz. 9.00, 13.00, 17.30.
- Kościół Ducha Św.** (poddominikański) ul. Dominikonu 8, tel. 62-95-95, godz. 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 14.30 - Msza św. chrzcielna, 19.00;
- Kościół Wszystkich Świętych** ul. Rudninku 20/1, tel. 61-74-34, godz. 11.00;
- Kościół św. św. Piotra i Pawła** (Antokol) ul. Antakalnio 1, tel. 34-02-29, godz. 9.00, 13.00;
- Kościół św. Rafała** ul. Upes 1, tel. 72-41-64, godz. 8.00, 9.00, 13.00;
- Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP** ul. Seliu 17, tel. 75-21-06, godz. 8.30, 13.00;
- Kościół błog. J. Matulewicza**, ul. Matuleviczio, tel. 42-67-75, godz. 14.00;
- Kaplica św. Jana Bosco** (Lazdynai), ul. Erfurto 3, tel. 44-76-66, godz. 8.30, 13.00;
- Kościół Opatrzności Bożej - Serca Jezusowego** (Dobra Rada), ul. Gerosios Vilties 17, tel. 63-28-98, godz. 9.00, 13.00;
- Kościół Chrystusa Króla** (Kolonia Wileńska), ul. Szvarioji 3, tel. 67-25-75, godz. 13.00.
- Kościół św. Kazimierza** (Nowa Wilejka) ul. Palydovo 15, tel. 67-45-55, godz. 9.00, 13.00;
- Kościół św. Krzyża** (Kalwaria Wileńska - Jeruzolimka), ul. Kalvariju 225, tel. 73-64-69), godz. 9.30, 13.30.

Na każdą chwilę życia**Informator podręczny (2)****Gdzie się zwracać w razie awarii**

26-00-55 - Dyspozytornia (wszystkie pytania związane z działalnością komunalną)

61-10-20 - Sieci elektryczne
62-30-05 - Oświetlenie ulic
62-01-04 - Oświetlenie ulic

Kanalizacja

63-60-09 - Sieci zewnętrzne
73-00-71 - Studnie kanalizacji deszczowej (służba awaryjna)
26-00-55 - Sieci wewnętrzne (ogrzewanie, kanalizacja, wodociąg)
23-04-92 - Sieci ciepłone
23-47-96 - Awaryjna służba wind
26-28-58 - -/- -/- -/-

Wodociąg

26-00-55 - Służba awaryjna gospodarki mieszkalnej
62-78-10 - Sieci zewnętrzne
26-88-92 - Sieci wewnętrzne

Samochód - droga

63-11-68 - Wileńska Policja Drogowa
26-22-52 - Holowanie zepsutego samochodu
29-37-51 - -/- -/- -/-
63-61-90 - -/- -/- -/-
62-97-08 - -/- -/- -/-
26-22-52 - Pomoc techniczna w drodze

Gdy się zepsuje telefon, sprzęt domowy

77-72-90 - Aparat telefoniczny
76-56-63 - Wielofunkcyjny aparat telefoniczny, faks, telewizor, odbiornik radiowy

76-55-73 - -/- -/- -/-
70-01-07 - Odbiornik radiowęzłowy
23-78-07 - Kuchenka elektryczna
64-98-57 - Licznik elektryczny
64-98-60 - -/- -/- -/-
72-88-03 - Pralka
72-88-15 - Maszyna do szycia
72-15-40 - Lodówka
72-15-48 - -/- -/- -/-

Wytnij i zachowaj**Zarząd ZSA „Kurier Wileński” ogłasza konkurs na objęcie stanowiska redaktora naczelnego****Wymagania:**

1. Wykształcenie wyższe;
2. Bardzo dobra znajomość języków polskiego i litewskiego (znajomość języków obcych byłaby dodatkowym atutem);
3. Doświadczenie pracy w gazecie;
4. Zdolności organizacyjne;
5. Umiejętność pracy w zespole.

Osoby ubiegające się powinny do 24 lipca br. przedstawić do redakcji „Kuriera Wileńskiego” (Wilno, al. Laisves 60) następujące dokumenty:

1. Dyplom ukończenia wyższych studiów;
2. Życiorys (c. v.);
3. Rekomendacje byłyby mile widziane.

Urlopy posłów: odwołane i nie odwołane

W minioną środę i czwartek Sejm litewski obradował na nadzwyczajnej sesji nad zawetowaną przez prezydenta kraju Valdasą Adamkusa ustawą o ocenie Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR oraz o ograniczeniu działalności w strukturach państwowych, administracyjnych i prywatnych byłych pracowników kadrowych KGB. O tym, jaką decyzję powzięto, prze-

czytali państwo we wczorajszym numerze „Kuriera”. Dziś z posłami Sejmu litewskiego rozmawiamy o: „Czy uzasadnione było, Pana zdaniem, odwołanie posłów z urlopu? Co Pan myśli o dwudniowych obradach nadzwyczajnej sesji? Jak Pan Poseł spędzi resztę urlopu, mamy nadzieję nie odwołanego?”

Jan MINCEWICZ, członek sejmowej frakcji Niezależnej:

Co do meritum ustawy o byłych „kagebistach”, chyba nikt nie wątpi, że jest potrzebna. Wreszcie należy rzeczy dotąd prawie przemilczane nazwać po imieniu. Natomiast co do tego, jak to było przyjmowane, można mieć wiele zastrzeżeń. Przede wszystkim, dlaczego rozlicza się z kolaborancją przeszłości tylko współpracowników bezpieczeństwa sowieckiego? Z trybuny sejmowej mówiono o tym, że należało by w podobny sposób ustosunkować się do kolaborantów z Niemcami. Tego faktu w swej historii Litwa przecież nie może pominać.

To, co prezydent proponuje poprzez zawetowanie ustawy, nie odrzuca ducha tej ustawy, która jest potrzebna. Prezydent jedynie proponuje wszelkie, nie dość jasno wyrażone momenty sprecyzować zgodnie z Konstytucją. Niezrozumiałe są wręcz przewrotne działania prawicy przed omówieniem zawetowanej ustawy. Pikietyjący rzucali takiego rodzaju argumenty, że kto popiera prezydenta, ten popiera kagebistów. W pierwszym dniu obrad sesji nadzwyczajnej rów-

nież odczuwało się podobną atmosferę, idącą od koalicji rządzącej.

Po nocy ze środy na czwartek sytuacja zmieniła się kardynalnie. Jak wiadomo, prawie jednogłośnie przyjęto propozycję prezydenta. Uważam więc, że większość sejmowa nie musiała aż tak długo rozmyślać nad podjęciem decyzji i można było sesji nadzwyczajnej nie zwoływać. Niezrozumiała jest dla mnie niechęć konserwatystów zwrócenia się do Sądu Konstytucyjnego - przecież powinno nam wszystkim zależeć, aby ustawa była pod względem wymagań Konstytucji bez zarzutu.

Co do mego urlopu, to mnie osobie sesja w urlopie nie przeszkodziła. Nigdzie nie wyjeżdżałem i nie mam zamiaru wyjeżdżać z Wilna. Planuję zajęcie się sprawami bieżącymi, zwłaszcza związanymi z funkcjonowaniem szkolnictwa polskiego. Niepokoi mnie sytuacja, która powstała w Bezdanych i Zujunach. Mówiłem już o tym „Kurierowi”, że mimo sporej liczby w tych miejscowościach uczniów, chcących kontynuować na-



ukę w klasach dziesiątych, władze oświatowe nie zezwalają na otwarcie tam tych polskich klas. Mówiłem o tym na spotkaniu z prezydentem, który żywo tym się zainteresował, mówiąc, że tak nie może być. A jednak jest, właśnie wczoraj otrzymałem oficjalną odmowną odpowiedź z Ministerstwa Oświaty. Toteż w przyszłym tygodniu zwołuję konferencję prasową na ten temat. Taki to będzie mój urlop.

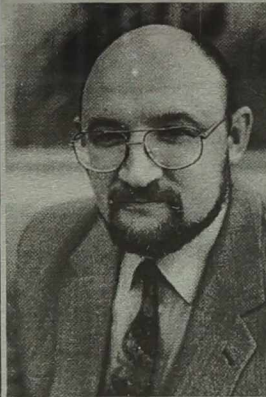
Artur PŁOKSZTO, członek sejmowej frakcji LDPP:

Zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu było bezsensowne, bo zagadnienia te, o których dyskutowano, nie wymagały tak pospiesznego rozstrzygnięcia i nie były aż tak ważne dla losów Państwa Litewskiego, by odwoływać ludzi z urlopu, niektórych nawet z zagranicy. Bo ustawa o dekarabizacji mogła być przyjęta zarówno przed 8 - 10 laty, jak i też z nadejściem nowego roku. Można więc przypuszczać, że konserwatyści zechcieli zademonstrować wejście w otwarty konflikt z prezydentem. Na to wskazywał pośpiech w zwołaniu sesji i pierwszy dzień obrad.

Wyniki sesji nieco zaskoczyły, ponieważ przyjęto propozycję prezydenta faktycznie niemal jednogło-

śnie, co można traktować jako osobistą porażkę pana Landsbergisa. Wyraźnie w czasie debat konserwatyści zauważyli, że zabraknie im głosów do odrzucenia weta prezydenta.

Jeśli chodzi o mój urlop, to dla mnie jest to okres, kiedy mogę spokojnie dokończyć pracę, wymagającą więcej czasu. Chodzi o organizację społeczne, do których należą, a tu są pewne założeń. Więc znaczną część urlopu spędzę przy komputerze i na spotkaniach. Z rodziną zaś pojadę tradycyjnie już do Połagi. Co roku tam jeżdżę, ale być może w tym roku będzie to nasz ostatni urlop w Połagie. Jest to kurort bardzo dziś drogi, nawet na kieszeń posła.

**Zygmunt MACKIEWICZ, członek sejmowej frakcji konserwatystów:**

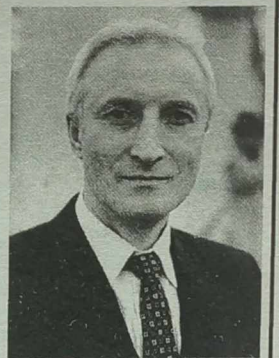
Chciałbym raczej zacząć od odpowiedzi na ostatnie pytanie - o urlopie. Mija on w zasadzie na roboczo. Kosztem urlopu byłem w Kopenhadze na sesji parlamentarnej OBWE, następnie też kosztem urlopu wyjeżdżam w Alpy, na seminarium NATO. Skoro jednak Alpy, to rzecz jasna, rano i wieczorem będę mógł delektować niepowtarzalnym alpejskim powietrzem.

W najbliższym czasie nie planuję wyjazdu na jakiś odpoczynek. Podjąłem się recenzowania podręcznika z patologii dla studentów medycyny. Nie narzekam jednak, gdyż mam okazję spędzić resztę lata w domu w Suderwie, gdzie piękna przyroda da mi wiele pozytywnych emocji.

Co do nadzwyczajnej sesji, to uważam, że była ona niezbędna. Chodzi o to, że jak lansowały mass media, kształtowały się dwa przeciwstawne obozy: prezydenta z lewicą i

marszałka Sejmu z prawicą. W rzeczywistości tego nie było, ale myśl taką powielano. Mogłoby to być niebezpieczne z uwagi na to, że stwarzano sztuczne warunki przeciwności prezydenta do lewicy. Warto było popracować dwa dni, by nadal prezydent został w centrum, czyli niez zaangażowany po stronie lewicy wbrew własnej woli.

Co się tyczy samej ustawy o lustracji, to przecież inne kraje w ten czy inny sposób to już załatwiły. I wszędzie nie była to łatwa droga. U nas zaczęto od urzędników. Brakowało rozliczenia tak zwanego pośredniego ognia - informatorów. Wpłynęły do teki marszałka również projekty, dotyczące tej kategorii współpracowników sowieckiej bezpieki. -Dlatego konserwatyści nie popierają natychmiastowego zwrócenia się do Sądu Konstytucyjnego? Byłoby to nieelocjne robić właśnie teraz. Przecież jeśli zgłasza



się jakiś dokument ustawodawczy, to powinna być pewność, że jest on pod względem konstytucyjnym w porządku. Dlaczego mamy kwestionować to, co zrobiliśmy? Nie ma powodu do podważania własnych sił i intencji.

Rozmawiała
Krystyna ADAMOWICZ

Lato: jak odpoczywamy?**TWOJA PROPOZYCJA**

JAK SPĘDZIĆ DWA WOLNE DNI - SOBOTĘ I NIEDZIELĘ - DYSPONUJĄC SKROMNYMI ŚRODKAMI LUB W OGÓLE NIE MAJĄC PIENIĘDZY. CZEKAMY NA TWÓJE POMYSŁY, DROGI CZYTELNIKU, BYĆ MOŻE PRZYDADZĄ SIĘ ONE INNYM. PROSIMY O ZGŁASZANIE PROPOZYCJI OD PONIEDZIAŁKU DO ŚRODY (WŁĄCZNIE), TEL.: 42-79-68. Z GÓRY DZIĘKUJEMY.

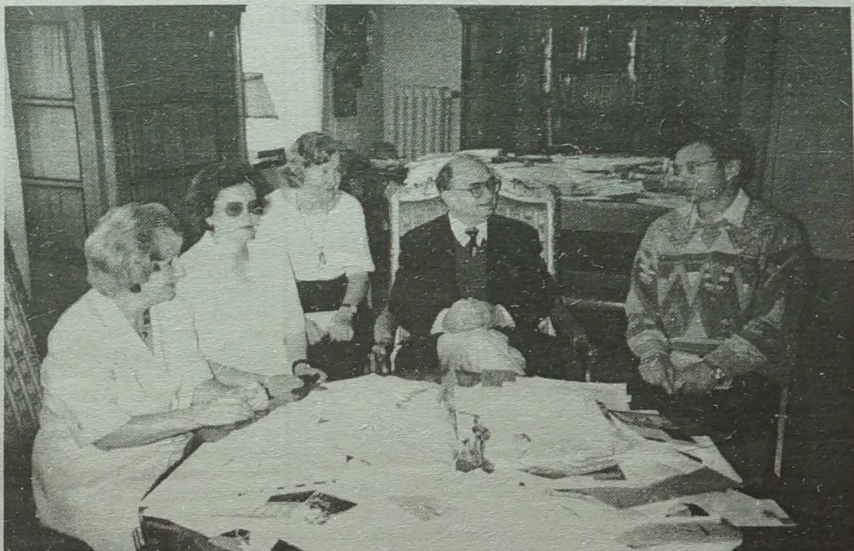
Litwa-Polska: poświęca się A. Mickiewiczowi**„Pozwolono dotknąć tego, czego dotykała ręka wielkiego Adama...”**

Niedawno Janusz Odrowąż-Pieniążek, dyrektor Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie i jego zastępczyni Elżbieta Banko-Sitek umożliwili członkom komitetu uczczenia 200. rocznicy urodzin A. Mickiewicza z Uniwersytetu Wileńskiego: niżej podpisanemu dziennikarzowi i wydawcy Linasowi Senkusowi zapoznania się z działalnością tego muzeum, z przygotowaniami polskiej społeczności kulturalnej do jubileuszowej daty Wieszca. Rozmowa z kierownictwem i pracownikami muzeum pozostawia wrażenie obcowania z członkami rodziny poety. Z tak wielkim pietyzmem traktują bowiem spuściznę Mickiewicza i jego przedmioty osobiste. Odnosi się wrażenie, że ci ludzie odczuwają w swej pracy nie tylko przyjemne zmęczenie, ale też wielką radość twórczą. Z jaką dumą jedna z najstarszych pracownic tej placówki - st. pracownik naukowy Zofia Wolska-Grodecka zapoznała z historią budynków muzeum. Wszak w 1944 r. po Powstaniu Warszawskim zostały one zrównane z ziemią. Po wojnie stopniowo odradzała się stara Warszawa, odbudowano też gmachy, w których

ulokowało się muzeum. I tylko monument ku czci uczestników Powstania Warszawskiego przypomina te straszne dni. Jakże ciekawa i dramatyczna jest historia rękopisu poematu „Grażyna”. W 1939 r. bezlitosny ogień wojny ogarnął też dom, w którym mieszkała przechowująca ten rękopis rodzina Przedzieckich. Ludzie ratując już płonący rękopis poematu wyrzucili go na ulicę. Później tajemnie w plecaku przenieśli ten skarb w bezpieczne miejsce. I oto teraz ujrzeliśmy na własne oczy rękopis tego bardzo popularnego na Litwie utworu. I w drodze wyjątku pozwolono dotknąć tego, czego dotykała ręka wielkiego Adama.

Pod koniec naszej podróży odwiedziliśmy miejsce wiecznego spoczynku A. Mickiewicza w Krakowie. I chociaż turystom nie zezwala się filmować i fotografować w Katedrze Wawelskiej, jednak pracownicy muzeum, gdy się dowiedzieli, kim i skąd jesteśmy, uprzejmie pozwolili wykonać zdjęcia sarkofagów A. Mickiewicza, J. Słowackiego i króla Jagiełły.

Rimantas SZALNA,
kierownik Mieszkania-Muzeum
A. Mickiewicza w Wilnie



NA ZDJĘCIU: kierownik Wileńskiego Mieszkania-Muzeum A. Mickiewicza Rimantas Szalna, dyrektor Warszawskiego Muzeum Li-

teratury im. A. Mickiewicza Janusz Odrowąż-Pieniążek, st. pracownik naukowy Zofia Wolska-Grodecka, pracownik Muzeum A. Mickiewicza

w Nowogródki Zofia Anisimowa i wicedyrektor muzeum warszawskiego Elżbieta Banko-Sitek.

Fot. Linas Senkus

W Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”**Promocja książki „Od Wilna po Nowy Jork”**

W Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” na Krakowskim Przedmieściu odbyła się warszawska promocja książki Jerzego Surwiły „O Adamie Mickiewiczem niekonwencjonalnie. Od Wilna po Nowy Jork”.

Na spotkanie z autorem przybyli m.in. Andrzej Chodkiewicz, dyrektor Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”; dawni wilaninie: Edward Ruszczyk z żoną, syn znakomitego przedwojennego wileńskiego malarza, scenografa, działacza społeczno-kulturalnego, dziekana Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Wileńskiego prof. Ferdynanda Ruszczyca; prof. Uniwersytetu Warszawskiego Ryszard Kiernowski; przedstawiciele Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej - Bogusław Niziewicz;

prezes; Krzysztof Czarnocki, sekretarz, reprezentujący jednocześnie dział pomocy Polonii Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, członkowie Oddziału; rodacy przed wojną zamieszkujący na Kowieńszczyźnie Ryszard Mackiewicz i Lechomir Domaszewicz; warszawiacy - Janusz Odrowąż-Pieniążek, dyrektor Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie; Waldemar Lipka-Chudzik (jako konsul generalny RP w Wilnie był inicjatorem aukcji obrazów malarzy polskich w Nowym Jorku na rzecz odnowy Mieszkania-Muzeum A. Mickiewicza w Wilnie); Genowefa Wanacka-Lugowej, dyrektor biura dyrektora generalnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych; Bogdan Pisz, główny specjalista ZUS; kombatanci; goście z Francji; dziennikarze i in.

W promocji uczestniczyła też delegacja z Litwy, goszcząca w stolicy Polski na zaproszenie Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza: Rimantas Szalna, kier. Mieszkania-Muzeum A. Mickiewicza w Wilnie i członek Związku Dziennikarzy Litwy Linas Senkus.

Ze strony gospodarzy uczestników promocji powitali i przedstawili autora książki Andrzej Chodkiewicz, dyrektor Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Krzysztof Czarnocki z działu pomocy Polonii.

Jerzy Surwiło opowiedział o pracy nad książką, o idei jej powstania, zapoznał z najważniejszymi wątkami i odpowiedział na pytania. Była to już nie pierwsza promocja jego kolejnej książki zorganizowana przez „Wspólno-

tę Polską”, serdecznie więc podziękował za opiekę i gościnność kierownictwu Stowarzyszenia: prof. Andrzejowi Stelmachowskiemu, Agnieszce Boguckiej; dyr. Andrzejowi Chodkiewiczowi; Markowi Konopczyńskiemu, sekretarzowi Zarządu Krajowego; pracownikom „Wspólnoty”: Ninie Marczewskiej; Krzysztofowi Czarnockiemu; Agnieszce Paneckiej; Zbigniewowi Młynarczykowi; Zofii Kowalskiej; Leokadii Grabowskiej.

Inf.wł.

NA ZDJĘCIACH: podczas promocji książki (od lewej) dyr. Andrzej Chodkiewicz, Jerzy Surwiło, Krzysztof Czarnocki; autor graf od autora.

Fot. Linas Senkus

**W Polsce uczczono rocznicę lotu Dariusa i Girensa przez Atlantyk**

Po raz pierwszy od 65 lat w Polsce tak szeroko obchodzona jest rocznica lotu dzielnych lotników litewskich Steponasa Dariusa i Stasysa Girensa przez Atlantyk.

W celu zapoznania miejscowej ludności z historycznym lotem litewskich lotników przybyła liczna dele-

gacja litewskich naukowców i artystów.

W pobliżu miejsca tragedii pilotów w Pszczelniku, w muzeum w Mysliborzu odbyła się konferencja naukowa. Dyrektor Kowieńskiego Muzeum Wojennego im. Witolda Wielkiego J. Jurevicius opowiedział o litewskich lotni-

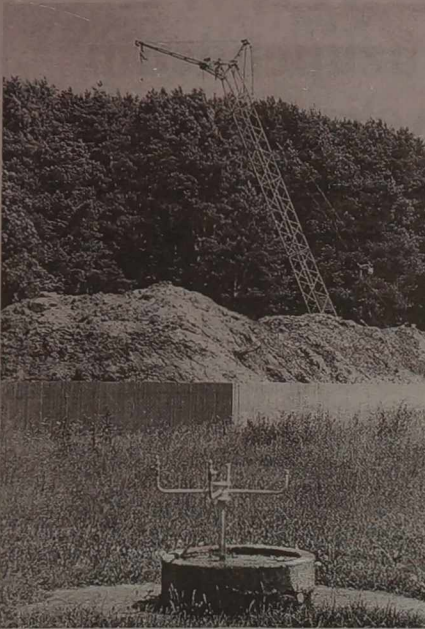
kach, a pracowniczka muzeum J. Karoseviciene mówiła o locie, jako wspólnej spuściznie kulturowej Litwy i Polski. Konferencję naukową uzupełniła też wystawa fotografii ze zbiorów Muzeum Wojennego im. Witolda Wielkiego „Przez Atlantyk do Kowna”. Imprezy w ramach obchodów 65.

rocznicy lotu S. Dariusa i S. Girensa potrwają do niedzieli. Zaprezentowane zostaną filmy fabularny i dokumentalny, wystąpią zespoły artystyczne. Główne uroczystości odbędą się w niedzielę w miejscu katastrofy lotniczej. Pamięci lotników litewskich drugie międzynarodowe święto lotnicze po-

święcili lotnicy m. Kostrzynia (woj. gorzowski). Wczoraj rozpoczęły się tu dwudniowe zawody lotnicze. Uczestniczą w nich piloci z Niemiec, Szwecji oraz Polski - Warszawy, Krakowa, Kielc, Szczecina, Bydgoszczy, Zielonej Góry.

(BNS)

Powrót do tematu: ziemia w Wołokumpiach na wagę złota - ziemia zapomniana



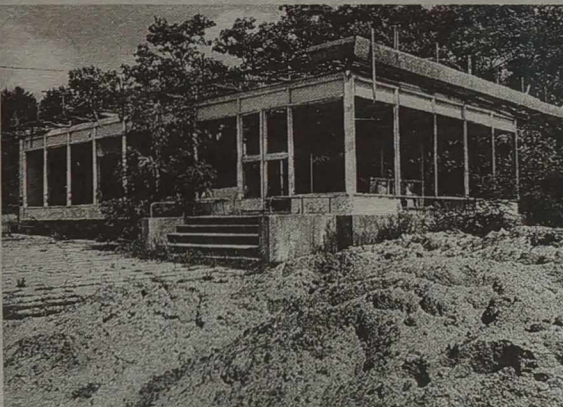
dzy władzy dotyczącej tej budowy - zakrawa to na swego rodzaju mistycyzm. Że jednak była to smutna realność, po dziś dzień świadczą o tym wykopane doły, góry piasku, ogrodzony teren i dźwig pośrodku (zdjęcie).

Co prawda od tego czasu budowa nie tylko nie ruszyła z miejsca, wręcz odwrotnie - zamarla. Po dokładnej penetracji dokumentów okazało się, że teren ten na okres 99 lat wydzierżawi-

samo zadbane byłyby plaże, które są faktycznie bezpieczne. Już słyszę sprzeciw ze strony władz miejskich: przecież dla dzieci na tych plażach zbudowano zjeżdżalnię, ustawiono piaskownicę! (zdjęcie). Owszem, ale co jeszcze? Gdzie tu kawiarenki, by posiedzieć, wypić kawę, gdzie np. lodziarnia, gdzie pokoje wynajmu sprzętu, gdzie wreszcie można kupić najniezbędniejsze artykuły spożywcze, by z załadowanym koszem nie jechać z innego końca miasta. Wspomnieliśmy sklep od lat nieczynny (zdjęcie). A przecież był okres, kiedy najniezbędniejsze wiktuały mogli tu nabyć nie tylko kuracjusze, ale sami mieszkańcy, którzy teraz po przysłowiowy bochenek chleba muszą jechać do „miasta”. Obok niego skromniutko „przyczupnął” kiosk (przedsiębiorstwa indywidualnego Michiejewa), gdzie można kupić hot-dogi (3 Lt), kybiny (1,5 Lt), czebureki - tyle samo, jak też pierożki, wodę do picia. Gdy nie ma serwisu, to dobre chociaż i to, człowiek bierze, co



Zamiast golasów na plaży -



Gdy w końcu marca bieżącego roku w prasie ukazała się wzmianka o tajemniczej budowie na I plaży w Wołokumpiach, wielu wilnian odebrało ją jako przedwczesny żart primaaprilisowy. I jak mogli odebrać inaczej, jeżeli o to ten unikalny zakątek, jakim są Wołokumpie - przychodzą budowlani, wycinają i palą drzewa, kopią doły i, o ironio, o tym nikt absolutnie nie wie. Mówimy o władzy - starostwie antokolskim (na terenie którego jest ta dzielnica), architekcie, wydziale budowy i architektury miasta, departamencie ds. rozbudowy miasta, Inspekcji Państwowej.

Każdy z własnego doświadczenia wie, jakie katusze trzeba przejść, żeby w stolicy coś zbudować, czy zrekonstruować. Czytając o niewie-

ło przedsiębiorstwo indywidualne „Paulauskas i kompanija”, które zaplanowało wzniesienie w tym miejscu tzw. Centrum Obsługi Wypoczynających, gdzie by się rozlokowały kawiarenki, pokoje wypoczynku, automaty do gier itd. Wszystko to bardzo piękne i tak potrzebne szczególnie, jeżeli się dziś odwiedzi te miejsca - plażę I i II. Każdy, kto kiedykolwiek tu bywał, westchnie: Gdzie to wszystko się podziało? Pawilony, kawiarenki, sklep spożywczy...

Budowa, od której rozpoczęliśmy poniższą relację, nie jest w ostatnich latach w Wołokumpiach rewelacją. To tu, o tam zjawiają się ogrodzone tereny, na których jak grzyby po deszczu wyrastają piękne piętrowe wille. Oczywiście prywatne. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby jednocześnie tak

budowlane dźwigi

jest pod ręką, a tego, jak zaznaczyliśmy, nie za dużo. To na drugiej plaży - ten skromny kioszek, i taka sama kioskowa - kawiarnia. To jednak luksus w porównaniu z plażą pierwszą, gdzie już żadna cywilizacja handlowa nie dotarła. Ała za to jest tu swój rarytas - precudna woda źródłana. Do tego źródła podążają mieszkańcy z dzielnicy nawet tych najdalej położonych. Pani Walentyna Użkulienie (zdjęcie), którą spotkaliśmy przy źródle, przyjechała po wodę z Szeszki. Nie pierwszy zresztą raz.



Spróbowała raz i tak jej się woda spodobała - czysta, smaczna, zdrowa. Nie trzeba na nią filtrów, jak na tę biegnącą z kranów. Nabierze więc butle wody, przy okazji odpocznie tu z wnukiem Saszą. Że nie ma tu gdzie zjeść - dla nich nie jest straszne „wiedza, że trzeba ze swoją „wałówką” tu przyjeżdżać. Owszem, gdyby była jakaś kawiarnia, sklepik... I tu nasz wzrok się kieruje w stronę pawilonu, a właściwie dziś tylko jego metalowego szkieletu (zdjęcie). Powybijane okna, przeciekający dach, zniszczone schodki, zarosnięta dróżka. Płyszmy kilku mężczyzn, którzy na widok aparatu fotograficznego kolegi coś pośpiesznie lądują do stojącego obok samochodu i znikają w lesie. Zbyttno się nie dziwimy, że coś tam sobie „pożyczili” do np. własnej budowy. Bo budynek i tak jest opuszczony, absolutnie od lat nie strzeżony i z każdym dniem uboższy.

Ochrony na Wołokumpiach żadnej. Nie licząc oczywiście ratowników, którzy w bieżącym sezonie nie mają pracy - woda zimna, a i słońca ani na lekarstwo. Mimo to nie jest tu bezлюдnie. Grupa emerytów zasiada codziennie na drewnianej ławeczce, by w cieniu drzew

uciąć partyjkę w szachy, młoda rodzina nie może sobie pozwolić na wczesny zagraniczny - przyjeżdża więc tu, a 70-letnia pani Wiera, która za nic a za nic nie chce pozować do zdjęcia, przyjeżdża tu po zioła lecznicze. Dziś zbiera tu „puzycioczki”, które, jak mówi, są bardzo pomocne przy chorobach dróg moczowych. Te i inne trawy, które właśnie w tych okolicach jeszcze rosną, sprzedaje codziennie na Rynku Kalwaryjskim. Dziś poniedziałek - rynek nie pracuje, więc trawy zbiera. Tak sobie trochę emeryturę lata Napisaliśmy, przyjeżdża, a właściwie to pani Wiera idzie z Antokola pieszo - nie trzeba płacić za transport, a przecież chodzić jest zdrowo.

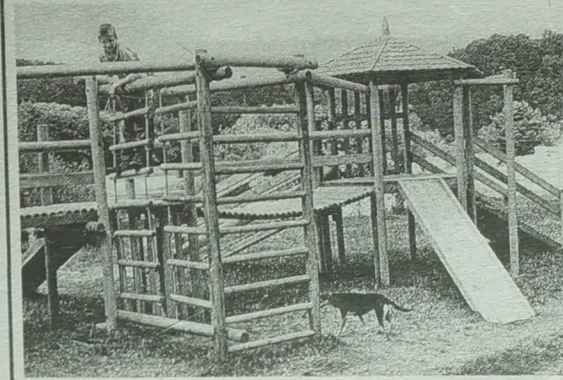
No i kilka godzin po lesie pospaceruje, popatrzy jak to ludzie sobie siedzą, odpoczywają. Ona na taki luksus siedzenia nie może pozwolić, jak nie zbierze ziółek, to i do garnka nie zawsze wystarczy. Rok przecież długi... Że nie ma tu gdzie zjeść? Też mi gadacie, trzeba było w domu barszczu nagotować, najeść się, a potem tu przyjeżdżać. Ot, zwykle współczesne wygłupy...

Przed kilkoma laty, również latem, odwiedziliśmy te miejsca, na które, to jak zatytułowaliśmy ówczesną relację: „... wszyscy ostrzą zęby, a plaża bezpieczna”. Tytuł ten jak uł pasowałby i dziś, gdyż ziemia w Wołokumpiach na wagę złota. Może dlatego nikt się nie troszczy, by zachować te miejskie, precudne plaże dla odpoczynku wszystkich wilnian. Za darmo? A przecież w duchu dnia współczesnego lepiej je oddać pod młotek aukcji...

Helena GŁADKOWSKA

NA ZDJĘCIACH: obrazy z Wołokumpi, lipiec 1998.

Fot. Marian Paluszkievicz



Wizyta

Na Litwę przybywa
pełnomocnik Komisji Europejskiej

Członek Komisji Europejskiej Hans van den Broek w poniedziałek wieczorem przybywa na Litwę z jednodniową wizytą roboczą, podczas której oceni postępek Litwy, osiągnięty od ostatniej jego wizyty w kwietniu ub. roku.

H. van den Broek, odpowiedzialny za więć Komisji z krajami Europy Środkowej i Wschodniej, spotka się w wtorek z prezydentem Valdasem Adamkusem, premierem Gediminasem Vagnoriusem, ministrem spraw zagranicznych Algirdasem Saudargasem, ministrem gospodarki Vincasem Babiliumsem, przedsiębiorcami oraz dziennikarzami, odwiedzi Bank Rolny.

Przed przybyciem na Litwę przedstawiciel Komisji Europejskiej w poniedziałek odwiedzi Łotwę.

H. van den Broek Litwę odwiedzi po raz trzeci. Po raz pierwszy był tu w roku 1995, następnie - w 1997.

Jesienią Komisja Europejska przygotowuje raport o stanie przygotowania krajów, ubiegających się o członkostwo. Zostanie on ogłoszony na szczycie UE w Wiedniu w dniach 11-12 grudnia.

Na tym spotkaniu ma być podjęta decyzja o rozpoczęciu negocjacji z Litwą. (BNS)

Prokurator generalny powiedział

Przestępczość rośnie, a sytuacja kryminogenna jest skomplikowana

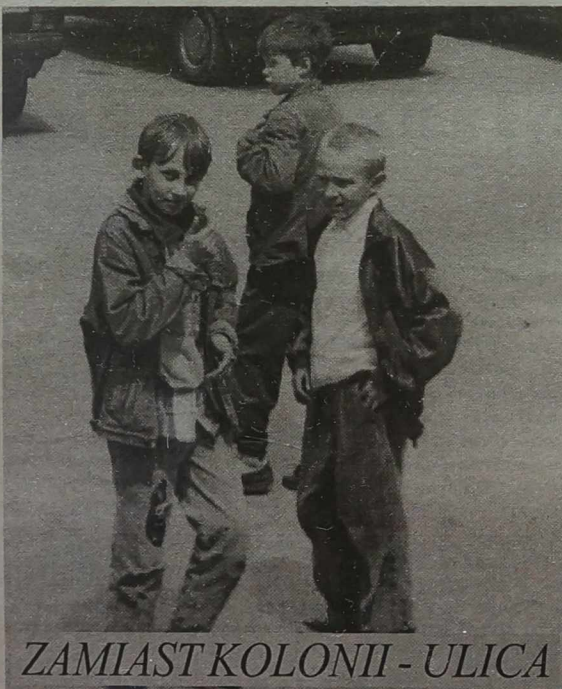
W ciągu pierwszego półrocza br. przestępczość na Litwie wzrosła o 3,7 proc., ilość ciężkich przestępstw wzrosła o 6,3 proc.

„Sytuacja kryminogenna nadal pozostaje skomplikowana”, na wczorajszej konferencji prasowej oświadczył prokurator generalny Kazys Pednyčia. Natomiast w tym roku zmniejszyła się ilość morderstw z premedytacją, rabunków, wymuszania okupu oraz chuliganizmu.

Jednocześnie coraz więcej jest przestępstw, za które prawo przewiduje kary pozbawienia wolności na krótki okres - do jednego roku.

Spośród trzech krajów bałtyckich pod względem ilości przestępstw na 10 tys. mieszkańców Litwa plasuje się na drugim miejscu.

Na Litwie na 10 tys. mieszkańców przypada 105,3, na Łotwie - 72,4, w Estonii - 146,5 przestępstw. (BNS)



ZAMIŁAST KOLONII - ULICA

Przeżywają teraz radosny okres wakacji. Są wolne! W takim stopniu, że rodzice często nie mają pojęcia o tym, gdzie one są i co robią. Nie jest tajemnicą, iż coraz więcej dzieci „wychodzi” na ulice. To takie pociągające: poczuć się samodzielnym i ważnym, wafając się bez sensu ze znajomymi kolegami. Czasami kupi się kleju i za namową „doświadczonych” przy-

jaciół trochę się powącha. Albo prosi się dorosłego o kupienie papierosów. I już można wstąpić w DOROSŁY świat... Są to dzieci nie tylko z rodzin dysfunkcyjnych, również te, które po prostu się nudzą, gdy mama i tata są zajęci...Kto wie, jakie zajęcia znajdują nasze dzieci na ulicach...
Fot. Vladas Verbaitis

W zwierciadle statystyki

POŻARÓW MNIĘJ, STRAT WIĘCEJ

W ciągu 6 miesięcy bieżącego roku na Litwie zanotowano 4.973 pożary. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego jest to o 8,82 proc. mniej (5.454). Nie można tego powiedzieć o stratach, które wzrosły o 14,96 proc. W miastach, w których znajdują się jednostki ochrony przeciwpożarowej, zarejestrowano 2.171 pożarów, w tych, gdzie straży pożarnej nie ma - 251.

W miejscowościach wiejskich w tym roku mieliśmy również mniej przypadków klęski ogniowej, mianowicie, 2.551 (w ciągu 6 miesięcy roku ubiegłego - 2.844). W okresie od stycznia do czerwca br. spaliły się 132 budynki

produkcyjne (w ubiegłym - 174), 71 obiektów gospodarskich, 62 składów i hurtowni towarowych.

W stolicy zanotowano 511 pożarów. W rejonie wileńskim, niestety, liczba ta wzrosła i stanowi 200 (w ubiegłym roku - 180). Pod tym względem prawie tak samo duży rejon, jak kowieński, w tym roku pozostał w tyle, na razie zanotowano tam 107 pożarów. Rejonowi stołecznemu dorównuje miasto Olita - 192 pożary. Aż 338 razy wybuchły pożary w portowej Klaipėdzie.

W ciągu 6 miesięcy br. na drogach Litwy spaliło się 427 samochodów (w

Po raz piąty

V. Adamkus
otrzymał
tytuł doktora
honoris causa

Amerkański Uniwersytet Katolicki prezydentowi Litwy Valdasowi Adamkusowi nadał tytuł doktora honoris causa za wielkie zasługi dla swojej ojczyzny Litwy oraz pracę na rzecz ochrony przyrody w Stanach Zjednoczonych.

Jest to już piąty tytuł doktora honoris causa, nadany V. Adamkusowi przez instytucje naukowe.

W 1989 r. tytuł doktora honoris causa nadał mu Uniwersytet Wileński, w 1991 r. - Kolegium św. Józefa stanu Indiana, w 1994 r. - uniwersytet w Nortwestern, a w 1998 r. - Kowieński Uniwersytet Technologiczny. (BNS)

W Powiewiórcie

Na pograniczu
z Białorusią -
nowa strażnica

Na pograniczu z Białorusią, w Powiewiórcie, dziś otwarty zostanie nowy budynek strażnicy podbrodzkiej wileńskiej jednostki policji granicznej. Uroczystość otwarcia nowego budynku strażnicy rozpocznie się o godz. 11. Ten budowany blisko rok obiekt kosztował państwo 1 mln 870 tys. Lt. Ogólna jego powierzchnia wynosi 475 m kw.

Znajdująca się zaledwie kilka kilometrów od białorusko-litewskiej granicy państwowej strażnica przyczyni się do lepszego strzeżenia należącego do strażnicy podbrodzkiej 50-kilometrowego odcinka granicy państwowej.

Dotychczas strażnica podbrodzka znajdowała się w Podbrodzkim Centrum Rejestracji Cudzoziemców.

Strażnica w Powiewiórcie jest pierwszą zbudowaną według typowego projektu. Jeszcze jedna taka strażnica powstaje w Solecznikach. Jej budowa ma być zakończona jeszcze w tym roku.

W nowej strażnicy policja graniczna będzie miała dobre warunki do pracy i wypoczynku - urządzi się tu kuchnię, pokoje wypoczynkowe. (BNS)

Na prawym brzegu Wilii
Chętnych do
zainwestowania
jest 19

Zarząd m. Wilna zatwierdził listę inwestorów w budowę centrum biznesu na prawym brzegu Wilii.

Potencjalnych inwestorów, którzy zgłosili udział w konkursie na parcele, łącznie z Samorządem Wileńskim jest 19.

W przyszłym centrum mają być usytuowane spółki, biura, hotele, sklepy, placówki wystawowe.

Samorząd m. Wilna obecny gmach przy al. Giedyminy zamierza sprzedać za 70 mln Lt. Przewiduje się, że inwestor po nabyciu go założy tu hotel. (BNS)

Ustawa
O uzupełnieniu
i nowelizacji ustawy
Republiki Litewskiej
o dniach pamięci

25 czerwca 1998 r., nr VIII-815
(Dz. U., 1997, nr 67-1672)

Artykuł 1. Uzupełnienie i nowelizacja artykułu 1. Uzupełnić artykuł 1 nowymi punktami 11, 16 i 25, zmienić numerację punktów, zmienić punkty 19, 23 i podać artykuł w następującym brzmieniu:

- „Artykuł 1. Dni pamięci.
Ustalić następujące dni pamięci:
1) 1 stycznia - Dzień Flagi Litewskiej;
2) 13 stycznia - Dzień Obronców Wolności;
3) 4 marca - Dzień Patrona Litwy św. Kazimierza;
4) 20 marca - Dzień Ziemi;
5) 1 maja - Międzynarodowy Dzień Robotników;
6) 7 maja - Dzień Przywrócenia Prasy, Języka i Książki;
7) czwarta niedziela maja - Dzień Partyzantów;
8) 1 czerwca - Międzynarodowy Dzień Dziecka;
9) pierwsza niedziela czerwca - Dzień Ojca;
10) 14 czerwca - Dzień Żaloby i Nadziei;
11) 15 czerwca - Dzień Okupacji i Ludobójstwa;
12) 23 czerwca - Dzień Powstania Czerwcowego;
13) 24 czerwca - Dzień Rosy (św. Jana);
14) 15 lipca - Dzień Bitwy pod Grunwaldem;
15) ostatnia niedziela lipca - Dzień Morza;
16) 15 sierpnia - Zielna (Dzień Wniebowzięcia NMP);
17) 23 sierpnia - Dzień Czarnej Wstęgi;
18) 1 września - Dzień Wolności;
19) 8 września - Dzień Narodzenia NMP, Dzień Koronacji Witolda Wielkiego oraz Dzięczynienia za Obronę Niepodległości i Wolności Litwy;
20) 23 września - Dzień Zagłady Żydów na Litwie;
21) 5 października - Międzynarodowy Dzień Nauczyciela;
22) 25 października - Dzień Konstytucji;
23) 2 listopada - Dzień Pamięci Zmarłych (Zaduszki);
24) 23 listopada - Dzień Żołnierzy Litewskich;
25) 30 listopada - Dzień Aktu Przyłączenia Litwy Małej do Litwy Wielkiej;
26) 10 grudnia - Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka”.
- Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.
Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 413)

Okienko z wierszem

WYRAZ PRZYWIĄZANIA
DO ZIEMI OJCZYSTEJ

Apolonia Bogdziun jest wilnianką. Kiedyś była prenumeratorką naszego dziennika, dziś mówi, że nie stać jej na abonowanie gazety. Pracowała jako windziarka w hotelu „Lietuva”, obecnie jest emerytką. Rodzice pani Apolonii pochodzą z Wileńszczyzny: ojciec - z Jaszun, matka - z Porudomina.

Pisać wiersze zaczęła dawno temu. Kiedyś nawet wstąpiła do naszej redakcji na ul. Mostowej, chciała te własne strofy zaproponować do publikacji. W ostatniej jednak chwili zrezygnowała, po prostu, wspomina, zawstydzila się, że kobieta niedouczone, a tu raptem - wiersze.

Wiersz, którego fragment dziś publikujemy, powstał po tym, gdy pewnego razu wracała ze wsi od ojca, który odprowadzał ją do przystanku autobusowego. Po drodze śpiewał piosenki ludowe. Słuchała i zaczęła układać własne strofy. Są one wyrazem głębokiego przywiązania do ziemi ojczystej.

PAMIĘTNE DNI RODZINNE

Dzień dobry, ziemi ojczysta, kochana,
Trawami i kwieciami rozkolysana.
Witaj, srebrzysta piękna roso,
Po której biegać lubiliśmy boso.

Dzień dobry, zielone, wonne łąny,
Barwnym, kwitnącym dywanem usłane.
Złotego zboża pełne kłosy
Tam, gdzie brzęczały sierpy i kosy.

A takich studni niskich, krzywych
I tych pieśni żałobliwych
Oj, nie znajdę nigdzie w świecie.
Tylko u nas. Przecież wiecie.

Teraz opiewam tę ziemię ojczystą,
Gdzie dzieci znają mowę czystą,
Na tej ziemi pradziadowskiej, kochanej
Mateczka moja jest pochowana.

Wilno

Apolonia BOGDZIUN

Wędrowki wokół Wilna

* ZDANIEM MINISTRA, PAŁAC MOŻNA URATOWAĆ ZA TRZY MILIONY LITÓW * NA CMENTARZYKU KROWY JUŻ NIE SĄ WYPASANE * PARK ZACHOWAŁ DAWNĄ URODĘ * RANKIEM KĄPAŁA SIĘ LUDKA W TEJ WODZIE *

O kraju mój, Jaszuny moje...

- pisał Stanisław Baliński. Urodzony w Jaszunach 12 maja 1861 roku, zmarł w Wilnie 12 lutego

Antoni Jankowski - kierownik Solecznickiego Wydziału Oświaty wskazuje na jaszunski kościół

sem rozebrano. Szkice stały się nieprzydatne. Na Rossie, na grobie Karola Podczaszyńskiego w kilka



1898 r. Na grobie jego na cmentarzu przypałacowym przetrwał napis: Jam jest Zmartwychwstanie i Żywot kto w mię wierzy choćby umarł żyw będzie. Leży tu też Jan Śniadecki, Michał Baliński. Na grobie Zofii Balińskiej - córki i chluby Jędrzeja Śniadeckiego wykuty tekst: Nie płaczcie, albowiem poszła odpocząć. Zofia dożyła osiemdziesiątki, zmarła w 1880. Obok kamienie nagrobne: Marynia Balińska 12 lip. 1906 27 czerw. 1909 r.; Maria z Balińskich Falewiczowa 1875-1923; Stefania z Kostrowicz Balińska zm. 10. XII - 1916 w w. 72 lat... Inne napisy są nieczytelne. Cmentarz uczonych - tak mówią o tym miejscu ludzie ze wsi.

Na cmentarzyku - porządek. Trawa skoszona, mur naprawiony. Wicedyrektorka szkoły jaszunskiej pani Janina Kuryłło i była dyrektorka tej szkoły pani Henryka Bogdanowicz mówią, że ten porządek na cmentarzyku przypałacowym to zasługa Danuty Wasilewskiej - starosty gminy jaszunskiej. Pani Janina Kuryłło dodaje: „Oby nasze dzieci polskie serca miały...” Oby tak się stało! Wtedy to miejsce wiecznego spoczynku ludzi zasłużonych zawsze będzie trwało...

łek pod wezwaniem Św. Anny. Dach łśni nową blachą. Niestety, nie można tego powiedzieć o dumie i chluby Jaszun - miejscowym pałacu. Budowała ta oraz oficyna i swire należą do Samorządu rejonowego, inne obiekty - do Starostwa jaszunskiego. Klasycystyczny pałac i oficyna zewnętrznie zachowały się w dość dobrym stanie. Do wnętrza nie można wejść z tej prostej przyczyny, że oba obiekty są nieczynne. Niszczoną zachowały się w różnym stopniu. Mury „wymalowane” różnymi rysunkami i napisami. Pałac i oficynę od innych budowli dzieli drewniany płot z murowanymi słupami. Zachowały się słupy bramy z dekoracyjnymi wazami...

Czasem się wydawało, że pałac jaszunski miał szansę odrodzenia. Przed prawie 20 laty rusztowania go otaczały. Uniwersytet Wileński szykował się wtedy do swego 400-lecia. Postanowiono dawną siedzibę profesorów Śniadeckich generalnie wyremontować... wedle zachowanych szkiców znakomitego architekta wileńskiego Karola Podczaszyńskiego. Rusztowania jednak z cza-

naście lat później stanął skromny nagrobek w miejscu jego pogrzebania, które nie było dotąd upamiętnione. Ten, co robił szkice nowego pałacu jaszunskiego, wznosił różne budowle wileńskie, dostał granitowy kamień i stosowny napis, że leży tu Karol Podczaszyński - Litwini i Polacy wileńscy lat dziewięćdziesiątych naszego stulecia.

Minister kultury Litwy Saulius Szaltenis niedawno wystąpił z apelem: Nasze unikalne dziedzictwo - pałace, dwory i starówki - dłużej nie mogą czekać. Państwo jeszcze nie jest w stanie wszystko zachować i odbudować. Dlatego też zwracamy się do społeczeństwa: potrzebna jest Wasza uwaga, potrzebni są poważni inwestorzy... Czekamy na propozycje. Telefonicznie do ZSA „Lietuvos paminklai” Departamentu Ochrony Dziedzictwa Kulturalnego, tel. (8-22) 72-40-95.

Zdaniem ministra, na odbudowę zabytkowego pałacu, oficyny i swirna (są wszystkie niezbędne komunikacje) w Jaszunach (26 km od Wilna) potrzeba około trzech milionów litów. Po restauracji można tam urządzić ośrodek rekreacyjny, wypoczynkowy, czy instytucje o charakterze społecznym i kulturalnym.

...W pięknym parku lipy szumią, modrzewie drżą drobnymi akksamitnymi igielkami. Alejki - jak dawniej. Polanka Słowackiego, ławeczka drewniana chyba w miejscu, gdzie się znajdowała - darniowa, miejsce westchnień miłosnych Ludwika, wyczekującej ukochanego Waldemara - syna... rosyjskiego generała-gubernatora Rimskiego-Korsakowa. Wyobrazić jedynie można przeżycie z tego powodu Jędrzeja Śniadeckiego - ojca zakochanej egzaltowanej dziewczyny. Odrzuciła miłość tego, co w „Beniowskim” powiedział: „Kochanku pierwszych dni! - znów jestem twoim”. Czarnooki bez pamięci zakochany młodzieniec - to Juliusz Słowacki...

...Przystań, posłuchaj. Może w poszumie jaszunskiego parku jawią ci się sylwetki tych, którzy tu stąpali: Śniadeccy, Balińscy, Salomea Becu i jej Julek - wielki poeta, jego przyrodnia siostra Olesia Becu, która kokietuje tu nieśmiałego studenta medycyny, zakochanego w niej Józefa Mianowskiego, Wawrzyniec hrabia Puttkamer i wiotka Maria Puttkamerowa - Maryla zakochana w Adamie Mickiewiczu, panna Antonina Sulistrowska - żona wymuskanego la-

lusia i eleganta Józefa Śniadeckiego, która sprzeda później swe klejnoty, by przyjąć z pomocą więzionym przez Moskali rodakom.

Dziesiątki innych słynnych imion wymienić można. Park szumi. Uważne oko dojrzy, że zachowało się jego dawne rozplanowanie. Jak dawniej Merczanka srebrzy się w słońcu i połyskuje, niby duża srebrna ryba. „Rankiem kąpała się Ludka w tej wodzie...” - napisze Juliusz Słowacki.

Halina JOTKIAŁO

NA ZDJĘCIACH: pałac w Jaszunach: zabite deskami okna, zdewastowane wnętrza, sprofanowane nieprzyzwoitymi napisami elewacje. Obiekt czekający na opiekuńczego właściciela; w parku pałacowym jak dawniej szumią stare drzewa na Polance Słowackiego; drewniana ławeczka w miejscu darniowej, na której w księżycowe noce wzdychała do ukochanego Ludwika Śniadeckiego, która później przeznaczyła swój majątek na formowanie legionu polskiego w Turcji, do którego pośpieszył Adam Mickiewicz; kwiaty na grobie Zofii Balińskiej - dumy i chluby jej ojca - Jędrzeja Śniadeckiego.

Fot. Marian Paluszkiwicz



PRENUMERUJ I CZYTAJ „KURIER WILEŃSKI” - JEDYNĄ CODZIENNĄ GAZETĘ POLSKĄ NA LITWIE

DATY TYGODNIA

* Przed 135 laty, 18 lipca 1853 r. urodził się Hendrik Antoon Lorentz (zm. 1928), fizyk holenderski, laureat Nagrody Nobla, twórca teorii elektrycznej, w której zjawiska elektromagnetyczne i optyczne zostały ujęte w jedną całość.

* 18 lipca 1853 r. urodził się Jan Michejda (zm. 1927), działacz polski na Śląsku Cieszyńskim.

* Przed 100 laty, 18 lipca 1898 r., urodziła się Beata Obertynska (zm. 1980), polska poetka i pisarka, od 1944 r. na emigracji w Anglii.

* 19 lipca 1883 r. urodził się Wincenty Rzymowski (zm. 1950), polski publicysta, literat, działacz polityczny, jeden z założycieli Stronnictwa Demokratycznego.

* Przed 105 laty, 19 lipca 1893 r. urodził się Władimir Majakowski (zm. 1930), poeta i dramaturg rosyjski, organizator ruchu futurystycznego.

* 19 lipca 1958 r. zmarł Karol Adwentowicz (ur. 1871), wybitny aktor i reżyser teatrów warszawskich.

* Przed 110 laty, 20 lipca 1888 r. urodził się Emil Zegadłowicz (zm. 1941), polski poeta, powieściopisarz i dramaturg.

* 21 lipca 1893 r. urodził się Butku Juze (właśc. Juozas Butkus, zm. 1947) pisarz litewski.

* 21 lipca 1969 r. amerykański astronauta Neil Armstrong jako pierwszy człowiek stał na Księżycu.

* Przed 15 laty, 21 lipca 1983 r. zmarł w Uppsali Józef Trypućko (ur. 1910), profesor i dyrektor Instytutu Sławiastyki w Uppsali, autor prac naukowych z języka polskiego i stosunków kulturalnych polsko-szwedzkich.

* 22 lipca 1603 r. zmarł Łukasz Górnicki (ur. 1527), polski humanista, tłumacz i pisarz polityczny.

* Przed 120 laty, 22 lipca 1878 r. urodził się Janusz Korczak, (właśc. Henryk Goldszmit, zm. 1942), polski pedagog, pisarz, lekarz, działacz społeczny.

* 24 lipca 1828 r. urodził się Nikołąj Czernyszewski (zm. 1889), rosyjski filozof, estetyk, działacz polityczny, pisarz.

* Przed 110 laty, 24 lipca 1888 r. urodził się Nils Aberg (zm. 1957), archeolog szwedzki, współtwórca i realizator metody typologicznej w archeologii.

* 24 lipca 1888 r. zmarł Józef Bełza (ur. 1806), profesor chemii i technologii chemicznej Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Warszawie.

Przygotował
Władysław PODMOSTKO



WILEŃSKA WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA

W roku szkolnym 1998/99 odbędzie się rekrutacja na następujące specjalności:

Po szkole średniej

- Komercka
- Obsługa techniczna i naprawa samochodów *
- Mechanizacja *

* - są też grupy zaoczne

Po szkole podstawowej (9 kl.)

- Mechanizacja
- Ekonomia gospodarstwa domowego

Egzaminów wstępnych nie ma, gdyż honorowane są egzaminy w szkołach, w związku z czym przyjmowanie na studia będzie się odbywało na zasadzie konkursu stopni ** z poszczególnych przedmiotów. Uczniowie natomiast będą przyjmowani na zasadzie konkursu świadectw.

** język ojczysty (pis.), język obcy i matematyka - na komercję i mechanizację; język ojczysty (pis.), język obcy i fizyka - na obsługę techniczną i naprawę samochodów.

Wstupujący składają następujące dokumenty:

- podanie na imię dyrektora
- świadectwo dojrzałości (maturzyści)
- świadectwo o ukończeniu szkoły podstawowej (9 kl.)
- zaświadczenie lekarskie
- 4 fotografie 3x4

Dokumenty są już przyjmowane.

Posiedzenia komisji mandatowej odbędą się w dniach 30-31 lipca.

(Zam. 401)

ZAPRASZAMY

do podjęcia
studiów

w naszej szkole

Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, deszcz. Wiatr północny i północno-zachodni 7-12 m/sek. Temperatura w nocy 7-12, w dzień - 16-21 stopni.

W Wilnie lokalnie deszcz. Temperatura w nocy 9-11, w dzień 17-19 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady.

Temperatura w nocy 8-13, w dzień - 17-22 stopnie.

Krytyczne dni i godziny w lipcu

22, środa (19.00 - 21.00)
25, sobota (20.00 - 22.00)
29, środa (21.000 - 23.00)

KALENDARIUM

* Sobota (18.VII) jest 199 dniem 1998 r.

Do końca roku pozostało 166 dni.
* Znak Zodiaku - Rak.
* Imienniny: Erwina, Kamila, Szymona, Wespazjana.
* Wschód Słońca - 4.06, zachód - 20.43. Długość dnia 16 godz. 37 min.
* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 16 lipca.

* Niedziela (19.VII) jest 200 dniem 1998 r.

Do końca roku pozostało 165 dni.
* Znak Zodiaku - Rak.
* Imienniny: Marcina, Wincentego, Wodzisława.
* Wschód Słońca - 4.07, zachód - 20.42. Długość dnia 16 godz. 35 min.
* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 16 lipca.

* Poniedziałek (20.VII) jest 201 dniem 1998 r.

Do końca roku pozostało 164 dni.
* Znak Zodiaku - Rak.
* Imienniny: Czesława, Eliasza, Hieronima, Małgorzaty.
* Wschód Słońca - 4.09, zachód - 20.41. Długość dnia 16 godz. 32 min.
* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 16 lipca.

23 marca 1998 r. na prośbę spadkobiercy prawnego przynależności status likwidowanego przedsiębiorstwa - LIP przedsiębiorstwu indywidualnemu Sabinie Naus „NAUSUVA” (IP 93-17, 8610856, w. Wilkieliszki, gm. Zujuny, rej. wileński).

(Zam. 377)

EKRANY

LIETUVA - 18,19,07 - „Mi-kroświat” o 14, 17,30, 21. „Walka na śmierć i życie” o 12, 15,30, 19.

VILNIUS - 18,19,07 - „Nieoczekiwany sukces” o 12, 16,20, 20,40. „Godzilla” o 13,50, 18,10.

PERGALE - 18,19,07 - „Nic do stracenia” o 15, 17, 19.
SALA „OZO” - 18,19,07 - „Krew i wino” o 18, 18, 19,07 - „Milczenie szynek” o 15,30.

Zdam w arendę hangar metalowy (350 m²).

Tel. 25-23-77.

(Zam. D-490)

Kierowca k. „B” z samochodem M2141 poszukuje pracy.

Tel. 45-82-77.

(Zam. D-491)

Zatrudnimy programistę, mającego doświadczenie w pracy z procesorami „PIC”.

Tel. 30-14-30.

(Zam. T-32)

POMNIKI

- * Dużo gotowych wzorów
- * Zamówienia według katalogów
- * Komputerowe projektowanie
- * Przystępne ceny, niżki.

Przyjmowanie zamówień: tel. 462076



Wystawa-sprzedaż:
Švitrigailos 30, tel. 261127.
Amžinasis akmuo

(Zam. 22)

Wykonujemy kamienne pomniki po przystępnej cenie. Zapewniamy wysoką jakość. Laisves pr.1 (obok Policji Drogowej).

Informacja pod tel. 444-913 (po godz. 19), kom. (8-287) 30843.

(Zam. 361)

infolinija 704 000

Nemokama informacija visą parą

Zatrudnimy inżyniera-elektryka. Tel. 72-12-93 (od godz. 18).

(Zam. T-29)

● Pojemność od 10 do 300L.
● pionowe i poziome;
● bardzo oszczędne.

Podgrzanie 1 m sześć. wody podgrzewaczem ARDO kosztuje znacznie taniej (7 Lt./1 m sześć.), niż korzystanie z gorącej wody z sieci miejskich.

Samorząd zobowiązał się skompensować koszty nabycia podgrzewaczy wody, a my zobowiązujemy się zaopatrzyć wszystkich w jakościowe podgrzewacze wody.

Antonio Merloni S.P.A. ARDO przedstawicielstwo:
UAB EAST TRADING COMPANY ul. A. Graičiūno 30, 2026 Wilno
tel. (22) 64 07 05, 64 06 18, faks. (22) 64 00 75.

p.o. redaktora naczelnego
Jerzy SURWIŁO

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier— w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.
DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kurier Wileński” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiteżne z opinią redakcji.

Diżurny redaktor
Halina
JOTKIALŁO

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”